Dziś 8 stron **Sport.**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 24 LISTOPADA 1930 | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 32

Rezultat wyborów.

Wielkie zwycięstwo „Jedynki”.

Zerwana komunikacja telefoniczna uniemożliwia nawiązanie porozumienia władz centralnych z prowincją. — Ostateczne wyniki wyborów będą wiadome z opóźnieniem.

Lista B. B. zdobyła w Warszawie 3 mandaty, endecja 1 mandat.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Godz. 3 w nocy.

Według częściowych wyników z 17 okręgów wyborczych do senatu stanowiących całość, lista Nr. 1 uzyska najprawdopodobniej łącznie z mandatami z listy państwowej 74 mandaty na łączną ilość 111, czyli znów bezwzględną większość, podobnie jak w sejmie.

Wybory do senatu przeszły na terenie całego kraju w całkowitym spokoju i przy b. nikłej frekwencji głosujących.

Do obniżenia frekwencji przyczyniły się w niemałym stopniu deszcze, panujące w całej Polsce.

W Warszawie udział głosujących dochodzi zaledwie do 50 proc. uprawnionych. Niektóre komisje obwodowe wyczekiwały poprostu przez całe godziny, na zjawienie się wyborców.

Ostatnie rezultaty głosowania wiadome będą dopiero

W PONIEDZIAŁEK PRZED POŁUDNIEM

gdyż przy wyborach do senatu państwo polskie jest podzielone na 17 okręgów, z których każdy odpowiada terenowi jednego województwa i dlatego zebranie wyników z kilkuset obwodów głosowania, na które podzielone jest każde województwo, wymagać będzie conajmniej 12 godzin czasu, a komisje obwodowe urzędowały do godz. 9 wieczór.

***

Pozatem z powodu nawały deszczowo - śnieżnej, jaka nawiedziła prawie całą Polskę, Warszawa ma przerwane połączenie telefoniczne z Krakowem i Górnym Śląskiem, gdzie odbywały się jednocześnie wybory do sejmu śląskiego oraz z Wilnem, Pińskiem i całemi prawie kresami północno - wschodniemi

Wszędzie spokój.

Warszawa, 23 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z wczorajszemi wyborami do senatu na terenie całego państwa nie zanotowano żadnego wypadku. Frekwencja głosujących naogół niewielka.

Na Spiszu w dwuch powiatach komisje wyborcze ukończyły pracę już o godz. 13, gdyż do tej pory oddano 100 proc. wszystkich głosów na listę nr. 1.

WÓW.

Wyniki z 60 obwodów na 120: Nr. 1 — 13,850 głosów, 4 — 4542, 7 — 2591, 11 — 3297 (ukraińcy i białorusini), 14 — 11.100 (żydzi), 25 — 160 („Selrob”); 27 — 39 (rosyjska organizacja Sielańska).

Kogo wybrano w województwie łódzkiem.

Rezultat ostateczny.

Sukces listy Nr. „1”.

Ostateczne wyniki cyfrowe wyborów w województwie łódzkiem:

Nr. 1 — 221.818 głosów — 4 mandaty
Nr. 4 — 82382 głosów — 1 mandat,
Nr. 7 — 108588 głosów — 2 mand.,
Nr. 12 — 47061 głosów — 1 mandat,
Nr. 18 — 41967 gł.—bez mandatu.

***

Na podstawie powyższego wyniku głosowania w całem województwie łódzkiem mandaty do senatu uzyskali:

Z listy Nr. 1:

Piłsudski Jan, wiceprokurator Sądu Najwyższego. Ponieważ p. Piłsudski wybrany został do sejmu, na miejsce jego do senatu wchodzi następny kandydat Szymański Tomasz, notarjusz (Turek).

Iwanowski Jerzy, inżynier (Warszawa),

Roztworowski Wojciech, dziennikarz (Warszawa),

Rutkowski Stefan, rolnik (Turek),

Z listy Nr. 4: Jabłonowski Władysław, były senator,

Z listy Nr. 7: Dr. Kopciński Stefan, b. senator,

Januszewski Wacław.

Z listy Nr. 12: Spickerman, b. poseł, przemysłowiec (Łódź),

Wyniki wyborów w Łodzi.

W Łodzi o godz. 2 m. 20 obliczone zostały wyniki ze wszystkich 165 obwodów miejskich. Uprawnionych do głosowania było 240.521 osób, głosowało 143.204. Unieważniono 520 głosów. Na poszczególne listy padło głosów:

Nr. 1 (B. B.) 64.902
Nr. 2 (P. P. S.-fr.) 231
Nr. 4 (N. D.) 4.139
Nr. 7 (Centrolew) 9.901
Nr. 12 (Sjoniści i niemcy) . 14.733
Nr. 18 (Ortodoksi) 17.853
Nr. 19 (Chadecja) 6.420
Nr. 23 (Kom.) 22.442

BIAŁYSTOK.

Ostateczne wyniki w mieście.

1 — 10.271
4 — 1.901
7 — 1.030
17 — 8.902
23 — 425 (białost. blok żydowski)

WILNO.

Wyniki ostateczne Wilno - miasto: Uprawnionych 74,596, głosowało 45.313. Nr. 1 — 23.354, Nr. 4 — 9.904, Nr. 7 — 1.844, Nr. 11 — 177, Nr. 17 — 9.790, Nr. 18 — 85.

LWÓW.

Wyniki ostateczny we Lwowie - mieście: Nr. 1 — 28.128, Nr. 4 — 7.934, Nr. 7 — 5.002, Nr. 11 — 6.266, Nr. 14 (żydzi) — 21.293.

GRUDZIĄDZ.

Ostateczne wyniki w mieście.

1 — 3.338
4 — 2.367
7 — 3.454
22 — 2.111 (niemcy).

★

Nr. 1 -- 5236 głosów, 4 — 3014, 7 — 3000, 22 — 2271 (niemcy).

Godz. 5 m. 30 rano.

Przerwy w komunikacji z powodu warunków atmosferycznych trwają. Na głębokiej prowincji dojazd do obwodowych komisyj jest utrudniony z powodu rozmiękłych dróg. Władze centralne i redakcje pism z trudnością komunikują się z prowincją przez radjo i aparatami Hughesa.

Z powyższych względów rezultaty wyborów nie są jeszcze obliczone i dopiero w ciągu dzisiejszego przedpołudnia będzie można podać dokładne cyfry.

Warszawa.

Wyniki ze wszystkich 371 obwodów m. Warszawy przedstawiają się następująco:

1 — 111.694
4 — 60.155
7 — 14.493
12 — 2.773
17 — 24.635
18 — 22.595
19 — 1.726
22 — 20.226

Wobec takiego rezultatu głosowania 4 mandaty do senatu, przypadające na okręg m. Warszawy rozdzielone zostaną w ten sposób, że

LISTA Nr. 1 OTRZYMA 3 MANDATY i
LISTA Nr. 4 OTRZYMA 1 MANDAT.

Poznań.

Podział głosów i mandatów w województwie poznańskiem przedstawia się następująco:

B. B. (Nr. 1) — 169.839 gł. — 2 mand.
N. D. (Nr. 4) — 205.120 gł. — 2 mand.
Centrolew (Nr. 7)—146.401 gł.—2 m.
Niemcy (Nr. 12)—80.367 gł.—1 mand.

\#

Ostateczne wyniki ze wszystkich 377 obwodów m. Poznania.

1 — 14.929
4 — 16.316
7 — 13.545
12 — 9.020

BYDGOSZCZ.

Ostatnie wyniki głosowania w mieście.

1 — 13.508
4 — 11.267
7 — 5.713
12 (niemcy) — 5.457.

Dalsze wyniki wyborów poda dzisiejszy „Express”.

Wybory do senatu.

Wyniki częściowe.

Pierwsze wyniki.

Łódź.

Wczorajsze wybory do senatu przeszły zarówno w Łodzi, jak i na terenie całego województwa zupełnie spokojnie.

Ulewny deszcz połączony z zimnym, przejmującym wiatrem sprawił wszystkim przykrą niespodziankę, uniemożliwiając przedewszystkiem intensywną agitację na ulicach. Należy jednak podkreślić, że mimo to, zainteresowanie wyborami było stosunkowo znaczne. Z natury rzeczy było ono mniejsze, niż w dniu wyborów do sejmu, frekwencja głosujących była jednak, mimo wszystko znaczna, zwłaszcza w godzinach popołudniowych, przekraczając naogół 50 proc. uprawnionych, w niektórych zaś obwodach aż 70 proc.

W Łodzi zauważyć można było silną tendencję w kierunku JAWNEGO GŁOSOWANIA ZA LISTĄ NR. 1.

Na terenie województwa, z powodu ulewnego deszczu i silnej wichury frekwencja głosujących, w ciągu przedpołudnia, była słaba i w poszczególnych obwodach wynosiła od 25 do 50 proc. głosujących. Dopiero w godzinach popołudniowych frekwencja poczęła się wydatnie wzmagać.

W niektórych powiatach, szczególnie w łaskim ludność głosuje jawnie na listę Nr. 1. Zjawiskiem niezwykle charakterystycznem dla obecnych nastrojów, jest fakt, że ludność trzech wiosek, a mianowicie Rembiszewa, Rokitni i Maurycy w KARNYM POCHODZIE Z ORKIESTRĄ NA CZELE UDAŁA SIĘ DO LOKALU WYBORCZEGO I JAWNIE GŁOSOWAŁA NA LISTĘ NR. 1.

Według stanu do godziny 8-ej wieczór, wnioskować można że ilość głosów padających na poszczególne listy pozostaje w ścisłej proporcji do głosów, które padły w czasie wyborów do sejmu. Lista Nr. 1 przoduje nawet w tych powiatach, które dotychczas uchodziły za twierdzę „Centrolewu".

*

Punktualnie o godz. 9-ej zamknięto dostęp do lokali głosowania i jedynie znajdujący się wewnątrz lokalu mogli oddać swe głosy.

Przewodniczący otworzyli urny i rozpoczęło się liczenie oddanych głosów. Ilość głosów unieważnionych z powodu nieprzepisowych kartek, była tym razem mniejsza.

Po obliczeniu ważnych głosów, oddanych na poszczególne listy, przewodniczący wypełnili formularz protokułowy i wraz z aktami i podpisami członków komisji, oraz mężów zaufania, odnieśli akta w asyście policji do lokalu okręgowej komisji wyborczej nr. 14 w gmachu sądu okręgowego. (b)

★

PIERWSZE WYNIKI W ŁODZI.

O godzinie 11.30 wieczorem otrzymaliśmy, pierwsze wyniki z 10 obwodów Łódź-miasto.

Lista Nr. 1 — 3692 głosy,
„ „ 4 — 393 „
„ „ 7 — 665 „
„ „ 12 — 1170 „
„ „ 18 — 906 „
„ „ 19 — 285 „
„ „ 23 — 748 „

★

110 obwodów m. Łodzi
1 — 33.103
4 — 2.304
7 — 5.458
12 — 10.376
18 — 14.728
19 — 3.110
23 — 10.466

Województwo łódzkie

PABJANICE.

Lista Nr. 1 — 8196 głosów, 2 — 32, 4 — 731, 7 — 829, 12 — 1837, 18 — 1265, 19 — 780, 23 — 1474 głosów.

Należy zaznaczyć, że w wyborach do sejmu na listę nr. 1 padło 48 proc. wszystkich głosów, obecnie zaś na „jedynkę" padło 54 proc.

O godz. 12-ej w nocy otrzymujemy wyniki ze 148 obwodów, w skład których wchodzą obowody na terenie całego województwa łódzkiego.

W 148 obwodach na ogólną ilość 976 obwodów padło głosów na listy:

Nr. 1 — 37.354 głosów.
„ 2 — 376 „
„ 4 — 10.538 „
„ 7 — 13.289 „
„ 12 — 9517 „
„ 18 — 12,744 „
„ 19 — 1841 „
„ 20 — 2 „
„ 22 — 605 „
„ 23 — 5879 „

Wyniki głosowania 519 obwodów województwa łódzkiego, na 976 obwodów:
1 — 119.118
2 — 1.211
4 — 42.323
7 — 53.458
12 — 27.590
18 — 30.234
19 — 5.389
20 — 99
22 — 993
23 — 14.340

Wybory w Warszawie.

Warszawa 23 listopada

Wyniki głosowania do senatu w okręgu Warszawa miasto w pierwszych dwudziestu obwodach są następujące:

Złożono głosów ważnych 9669.
Na listę Nr. 1 padło 3704.
Lista Nr. 2 — 100 głosów.
Lista Nr. 4 1289 głosów.
Lista Nr. 7 — 513 głosów.
Lista Nr. 17 — 1556 głosów.
Lista Nr. 18 — 1700 głosów.
Lista Nr. 19 — 68 głosów.
Lista Nr. 22 — 731 głos.

★

Warszawa, 23 listopada.

W Warszawie po obliczeniu głosów z 120 obwodów okręgu na 379 obwodów widać, że o 4 mandaty do senatu, które daje miasto Warszawa ubiegać się będzie lista nr. 1 (BB) i lista nr. 4 (Endecja).

Na listę nr. 7 („Centrolew") padła znikoma ilość głosów. W 120 obwodach na listę nr. 1 padło 29.000 głosów, a na listę nr. 4 15.500 głosów.

Jeżeli ten stosunek głosów utrzyma się, wówczas lista nr. 1 otrzyma 3 mandaty, a lista nr. 4 — 1 mandat.

Godz. 23.30. Wyniki z 179 obwodów: Nr. 1 — 45473 głosów, 2 — 1402, 4 — 22,898, 7 — 6393, 17 — 13,940, 18 — 12,619, 22 — 5217 głosów.

Kraków.

Kraków, 23 listopada

Z powodu szalejącego w dniu wczorajszym huraganu i niezwykle ulewnego deszczu ulice Krakowa były w dniu wczorajszym prawie opustoszałe. Odbiło się to w znaczny sposób na frekwencji wyborców, którzy do urn przychodzili w niewielkich ilościach. Spokoju w mieście nigdzie nie zakłócono.

★

Z powodu wichru w województwie krakowskiem w przeszło 80 miejscowościach zostały zerwane połączenia telefoniczne, tak że brak wyników wyborów w tych miejscowościach. Do g. 20 w Krakowie na 95.312 uprawnionych oddano 42.000 głosów.

Wyniki głosowania w kraju.

Godzina 1-sza w nocy.

TORUŃ.

Wyniki z 500 obwodów na 1.423 obwodów.
1 — 39.879
4 — 55.071
7 — 33.038
22 (niemcy) — 20.849.

NOWOGRÓDEK.

Wyniki ze 148 obwodów na 329 obwodów.
1 — 70.408
11 — 409
17 — 724
19 — 1.251
22 — 254

★

Frekwencja głosujących do senatu dosięga 65 proc. Wśród oddanych głosów przeważają głosy oddane na listę nr. 1.

Wydaje się być pewne, że 3 mandaty do senatu, jakie daje województwo nowogrodzkie, przypadną wszystkie liście nr. 1.

Inne listy na terenie tego województwa mandatu nie uzyskają.

BIAŁYSTOK (miasto).

Nr. 1 — 10.271 głosów, 4 — 1901, 7 — 1030, 17 — 8902, 23 —452 głosów.

TCZEW I POWIAT.

Nr. 1 — 3816 głosów, 4 — 5315, 7 — 2024, 22 — 1755 (komuniści).

GDYNIA.

W mieście Gdyni przy wyborach do senatu oddano na listę nr. 1 — 64 proc. głosów.

POZNAŃ.

Z 377 okręgów: Nr. 1 — 14,929, 4 — 16.316, 7 — 13.545, 12 — 9020 (niemcy).

Walka o wyszkolone rezerwy

na konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Szwajc. Ag. Tel. Na sobotniem posiedzeniu przygotowawczej komisji rozbrojeniowej odbyła się dyskusja w sprawie przepisanej przez artykuł 8-y paktu Ligi Narodów corocznej wymiany informacyj o stanie zbrojeń poszczególnych państw, które przyłączyły się do międzynarodowej konwencji rozbrojeniowej. Komisja przyjęła wniosek delegacji francuskiej, zobowiązujący państwa kontraktujące do corocznego przedstawiania Lidze Narodów danych o liczbie młodych ludzi, którzy w roku ubiegłym otrzymali obowiązkowe przygotowawcze wykształcenie wojskowe. Delegat włoski gen. de Marinis poczynił pewne zastrzeżenia przeciwko temu wnioskowi. Komisja uchwaliła polecić podkomitetowi ekspertów wojskowych wyczerpujące zbadanie sprawy corocznego podawania do wiadomości publicznej danych, dotyczących stanu zapasów materjałów wojennych, broni i amunicji sił lądowych, morskich i powietrznych. Delegat japoński Sato i delegat jugosłowiański Markowicz wypowiedzieli się przeciwko zbyt daleko idącemu podawaniu do publicznej wiadomości stanu zapasów amunicji i materjałów wojennych.

Genewa, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Havas. W dalszym ciągu posiedzenia komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej rozpoczęto dyskusję nad rozdziałem, dotyczącym podawania w drodze wzajemnej wymiany wiadomości, dotyczących zbrojeń. Delegat niemiecki Bernstorff wycofał propozycję co do obowiązkowego ogłaszania stanu liczebnego rezerw wyszkolonych. Następnie komisja uchwaliła jednomyślnie poprawkę polską o zobowiązaniu państw do dostarczania wiadomości i wyjaśnień w sprawie rekrutacji milicji i rezerwistów terytorjalnych. Delegaci Niemiec, Italji i Z. S. R.R. wstrzymali się od głosowania.

Burza na Morzu Północnem.

Komunikacja w kanale La Manche przerwana.—Miejscowości nadbrzeżne zalane.—Groźba powodzi w Belgji.

Sekwana zagraża Paryżowi.

Paryż, 23 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z okolic nadmorskich donoszą o strasznej burzy, która trwa zarówno na morzu Północnem jak i na Oceanie Atlantyckim. **W Paryżu przybór wód na Sekwanie nieustannie trwa. Żegluga rzeczna jest przerwana.**

Liczą się z możliwością katastrofy powodzi. Środki ostrożności i ratunkowe są przedsięwzięte.

⁂

Antwerpja, 23 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na morzu gwałtowna burza. **Rzeka Skalda wystąpiła z brzegów i zalała piwnice w mieście.** W pobliżu Saint Anne zerwała się tama na Skaldzie, skutkiem czego **cały szereg miejscowości uległ zalaniu.**

W miejscowości Grembergen **zalany jest dworzec i kilkaset domów.**

Jak donoszą z Ostendy, olbrzymie fale morskie zalewają ujście nadbrzeżne. **W hotelach wicher wybił wiele szyb.** W Brukseli szaleje wicher połączony z ulewą. Aleja Ruizbrecka i pobliskie przedmieścia stoją pod wodą. **Woda wtargnęła do piwnic w centrum miasta. Połączenia kolejowe są zagrożone. Pociągi kursują bardzo ostrożnie,** w obawie **przed zapadnięciem się rozmokłych torów.**

Paryż, 23 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Komunikacja okrętowa na kanale La Manche z Anglją przerwana. Burza na Atlantyku z godziny na godzinę silniejsza. Szereg miejscowości nadbrzeżnych: Boulogne sur Mer, Havre, Trouville i Loriant ucierpiały znacznie. W wielu miejscowościach wylały rzeki i potoki.

Berno szwajcarskie, 23 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na północy kraju szaleje burza. Szkody olbrzymie.

KRONIKA

LISTOPAD 24 Poniedziałek

Dziś Jana od Krz.
Jutro Katarzyny

Wschód słońca	7.04
Zachód słońca	15.26
Wschód księżyca	10.23
Zachód księżyca	17.44
Długość dnia	08.12
Ubyło dnia	8.40

Ulgowe kary

za zwłokę przedłużone.

Dziś upłynął termin stosowania ulgowej stawki 1 i pół proc. od zaległych i nierozłożonych na raty podatków bezpośrednich i opłat stemplowych.

W związku z tem, Izba skarbowa w Łodzi otrzymała zarządzenie ministerstwa skarbu, przedłużające stosowanie ulgowej stawki w dalszym ciągu od dnia dzisiejszego, aż do odwołania. (b)

Wybuch maszynki spirytusowej.

Przy ulicy Zygmuntowskiej 10, zamieszkała tam Elżbieta Ekert celem zagrzania podwieczorku, zapaliła maszynkę spirytusową. Nagle nastąpił wybuch, i płomienie zajęły suknie kobiety. Na krzyki jej zbiegli się domownicy, którzy rzucili si ęna ratunek.

W międzyczasie zawezwano również pogotowie ratunkowe, lekarz którego stwierdził ciężkie poparzenie. (p)

Dziecko oparzone

wrzącą wodą.

W domu przy ul. Wólczańskiej 144. zamieszkuje rodzina Janyńskich. W dniu wczorajszym 6-letnia Lucja Janyńska, korzystając z nieuwagi domowników, dostała się do kuchni i dostawiwszy krzesło do kuchni ściągnęła garnek z wrzącą wodą. Dziecko oblane zostało wrzątkiem.

Do kuchni wbiegli natychmiast domownicy, którzy rzucili się na ratunek. Zawezwano również pogotowie ratunkowe. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, wskutek braku miejsc w szpitalach pozostawił dziecko w domu pod opieką rodziców. (p)

Napady uliczne.

Przy zbiegu ulicy Rokicińskiej i Niskiej, napadnięty został przez nieznanych sprawców 32-letni Antoni Lorenc, odnosząc kilka ran kłótych nożem w okolice pleców i głowy.

Pierwszej pomocy napadniętemu udzieliło pogotowie Kasy chorych.

Drugi wypadek miał miejsce przy ulicy Pomorskiej Nr. 150, gdzie również przez nieznanych sprawców pokłóty został nożem lokator tego domu Stanisław Nachowski.

Wezwany lekarz pogotowia Kasy chorych udzielił Nachowskiemu pierwszej pomocy. (a).

Krwawa zbrodnia zdradzonego kochanka.

Majster fabryczny zastrzelił robotnicę raniąc jednocześnie jej adoratora. — Pościg i strzelanina na ulicy.

Zabity zbrodniarz został aresztowany.

Przed siedmiu laty majster tkacki obecnie już 48-letni Franciszek Bujała, zamieszkały przy ul. Jerzego 11, poznał w fabryce 17-letnią tkaczkę Helenę Młotkiewiczównę, zamieszkałą przy ul. Dolnej 1.

Wykorzystawszy swoje stanowsko **Bujała uwiódł młodą dziewczynę,** która następnie została jego przyjaciółką.

Kochankowie zamieszkali wspólnie przy ul. Jerzego 11, razem z córeczką Bujały 16-letnią dziewczynką, uczenicą jednego z gimnazjów łódzkich.

Nie mogąc otrzymać zajęcia w Łodzi, Bujała podpisał kontrakt na wyjazd do Rumunji, dokąd przed rokiem wyjechał razem ze swą przyjaciółką.

Przed dwoma tygodniami **Bujała ze swą kochanką powrócili do Łodzi przywożąc ze sobą zaoszczędzone pieniądze.** Przed kilku dniami Bujała otrzymał wreszcie w Łodzi pracę w charakterze majstra tkackiego w jednej z fabryk.

Nudząc się w domu, Młotkiewiczówna. poczęła szukać sobie towarzystwa w mieście, gdyż przyjaciel powracał do domu bardzo późno, pracując przeważnie w nocy.

W międzyczasie Młotkiewiczówna **poznała 30-letniego Żelazowskiego, w którym zakochała się.** Młodzi spotykali się codziennie. Po kilkudniowym namyśle, Młotkiewiczówna **postanowiła zerwać ze swym kochankiem, rezygnując z poślubienia go,** natomiast poważnie szykowała się do ślubu z Żelazowskim, który w międzyczasie się jej oświadczył. Domyślając się tego Bujała zaczął kochankę śledzić, aż wreszcie stwierdził, iż codziennie spotyka się ona z Żelazowskim. Między kochankami **doszło do kłótni podczas której Bujała pokazał jej rewolwer, oświadczając, że zamorduje ją i jej adoratora.**

Pod wpływem zazdrości, **Bujała zmusił swą kochankę do złożenia przysięgi,** iż zerwie znajomość z Żelazowskim. Wczoraj około godziny 4 popołudniu, Młotkiewiczówna udała się na spotkanie z Żelazowskim, poczem młodzi udali się na spacer.

Nie zauważyli oni Bujały, który z rewolwerem w kieszeni śledził kochankę, od chwili gdy wyszła z mieszkania. O godz. 6 wieczorem, Żelazowski wraz z Młotkiewiczówną udali się na spacer w Aleje Anstadta przy parku „Helenów". W pewnym momencie gdy młodzi zajęci byli sobą, **podszedł nagle do nich Bujała z rewolwerem w ręku, i stanąwszy dwa kroki przed niewierną kochanką, strzelił do niej z rewolweru. Kula przebiła lewe ramię wychodząc na wylot.**

Na widok Bujały uzbrojonego w rewolwer, **Żelazowski zasłonił sobą po pierwszym strzale swą ukochaną, poczem począł wzywać pomocy.** W obawie, iż zemsta jego nie dosięgnie niewiernej kochanki, **Bujała rzucił się naprzód i silnym ciosem pod brodę przewrócił Żelazowskiego, poczem jeszcze dwukrotnie strzelił do niej z rewolweru. Dokonawszy potwornej zemsty Bujała rzucił się do ucieczki, ścigany przez Żelazowskiego. Nie odwracając się strzelił następnie trzykrotnie do Żelazowskiego. Ten ostatni zdołał go wreszcie dogonić i uderzeniem klucza w głowę pozbawił przytomności wyrywając mu jednocześnie rewolwer z ręki.**

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, stwierdził zgon Młotkiewiczówny, wobec czego przewiózł ją do prosektorjum, po uprzednim nałożeniu opatrunku rannemu Bujale.

Okutego w kajdany kochanka, policja przewiozła do aresztu przy komendzie policji do dyspozycji sędziego śledczego Maurera. (p)

Żona zabiła męża siekierą

w obawie o własne życie.

Łódź, 23 listopada

Widzew wstrząśnięty został dzisiaj straszliwą zbrodnią, której widownią była ul. Rokicińska. W jednym z domów na tej ulicy zamieszkiwało małżeństwo Kożuchowskich, ogólnie znane w całej dzielnicy z nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Piotr Kożuchowski, który od pewnego czasu coraz bardziej rozpijał się, urządzał w domu stałe awantury, grożąc żonie, że ją zabije. Żona nie traktowała wprawdzie tych słów na serjo, tem nie mniej jednak

POSTANOWIŁA SIĘ MIEĆ NA BACZNOŚCI.

Kożuchowski w piątek wieczór wyszedł z domu i przez dwa dni nie wracał. W czasie swej nieobecności w domu odwiedzał knajpy i przez całe dni pił. Dziś rano dopiero wrócił do domu i postanowił dostać się do mieszkania, które znalazł jednak zamknięte. Mimo to że Kożuchowski coraz energiczniej począł się dobijać do drzwi, żona postanowiła go jednak nie wpuszczać, a to w obawie, aby nie zrealizował on swoich gróźb i nie pozbawił jej życia.

Awantura stawała się coraz groźniejsza i w pewnej chwili Kożuchowski zdołał drzwi wyłamać. Kiedy wszedł do wnętrza mieszkania, przerażona Kożuchowska porwała siekierę i straszliwym ciosem w głowę

POWALIŁA MĘŻA NA ZIEMIĘ

Zaalarmowany lekarz pogotowia stwierdził zgon Kożuchowskiego.

Po chwili na miejscu zjawiła się również policja. Mężobójczyni, Zofja Kożuchowska została aresztowana.

Rozpaczliwy czyn żony, która w obronie własnej zabiła pijanego męża, wywołał w całej dzielnicy wstrząsające wrażenie.

Aresztowanie komunistów w Łodzi.

Wykrycie „techniki" związku młodzieży komunistycznej.

Władze policyjne od dłuższego już czasu przygotowywały się do likwidacji „techniki" okręgowej, związku komunistycznej.

W nocy z piątku na sobotę **przystąpiono do aresztowań. Silny oddział policji otoczył dom, w którym mieścił się lokal komunistów, gdzie zastano 11 osób,** przeważnie znanych policji komunistów i wiele materjału obciążającego obecnych.

Zabrano 15.000 ulotek o treści wywrotowej, kilka tys. klg. czystego papieru, maszynę do pisania i trzy powielacze.

Wszystkich aresztowanych odstawiono do więzienia. Nazwiska ich ze względu na toczące się dochodzenie, trzymane są narazie w tajemnicy. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się „tuzy" komunistyczne, które kierowały ruchem komunistycznym na terenie całego województwa łódzkiego.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12. min. 30 w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, pan dr. Feliks Skusiewicz wygłosi odczyt n. t. „Czem grożą choroby weneryczne".

Wejście bezpłatne.

ŻYCIE WARSZAWY.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7.30 wiecz. „Maman do wzięcia" dla związków.

Pożegnalny występ Józefa Węgrzyna.

Jutro żegna publiczność łódzką znakomity gość Teatru Miejskiego Józef Węgrzyn. Świetny artysta ten kreować będzie popisową rolę w „Kresie wędrówki". Będzie to bezwzględnie ostatni występ Józefa Węgrzyna.

W pełnych próbach wyborna komedja Oesterreicha „Konto X."

TEATR KAMERALNY.

Dziś interesująca sztuka L. Verneuil'a „Pan Lamberthie" z Horecką i Żyteckim.

Jutro, po raz 21-szy szampański „Fotel 47" Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY.

Dziś wiecz. stale zapełniająca widownię wyborna komedja Verneuil'a „Proboszcz wśród bogaczy" z J. Woskowskim.

Jutro, wtorek „Papa Kawaler" z J. Winawerem. Ceny zniżone.

PORANEK.

Dnia 7 grudnia o godz. 12 w poł. w Teatrze Miejskim odbędzie się atrakcyjny poranek z udziałem art. teatrów Szyfmana p. Marjusza Maszyńskiego, który po sukcesach w wielkiej rewji Paramountu w Paryżu, raz jeden wystąpi w Łodzi.

Obok znakomitego artysty biorą udział p. Nobisówna, art. i tancerka warszawskiego „Qui pro Quo" oraz rewelacyjny chór Dana, który odśpiewa szereg piosenek w oryginalnych kostjumach.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PONIEDZIAŁEK, dnia 24-go listopada.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.50: Przerwa. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego (trans. z Warszawy). 16.15—16.45: Program dla dzieci starszych „Jak samemu zrobić zabawkę" (ozdoby choinkowe) opr. Marji Wertenówny. 2) Program dla młodzieży: Feljeton H. Mościckiego „Warszawa w dniu 29 listopada (tr. z Warszawy). 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: „Z życia rzymskich aktorów" wygłosi prof. dr. G. Przychocki (tr. z Warszawy). 17.45—18.45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.35: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 19.35—19.55: Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy). 19.55—20: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 20—20.15: „Wśród książek", przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 20.15—20.30: Pogadanka (tr. z Warszawy). 20.30—22: Operetka Szuberta „Domek z 3-ch dziewcząt" (tr. z Warszawy). 22—22.15: Magdalena Samozwaniec wygłosi feljeton p. t. „Stary niemowa i 700-procentowy dźwiękowiec". 22.15—22.35: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 22.35—24: Komunikaty: PAT., meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna.

Napad na magazyn jubilerski.

Dzielny jubiler zmusił bandytów do ucieczki.

Do magazynu jubilersko - galanteryjnego Cezarego Szczybuka przy ul. Niecałej 2 róg ul. Wierzbowej przybyło w sobotę wieczorem na krótko przed zamknięciem sklepu dwuch przyzwoicie ubranych mężczyzn. W sklepie był wówczas tylko właściciel i klijentka.

Jeden z przybyłych stanął przed drzwiami i zapytał właściciela **czy jest biżuterja w sklepie, a następnie nie czekając na odpowiedź, wyjął z kieszeni rewolwer i z okrzykiem „Ręce do góry", skierował broń w stronę właściciela sklepu.**

Ten jednak nie zląkł się lecz momentalnie odtrącił silnie rękę napastnika, poczem wybiegł z za lady **rzucił się na opryszka, chwycił go za gardło i zaczął dusić.** W tym czasie drugi napastnik widząc co się dzieje, uciekł pozostawiając drzwi otwarte.

Zatrzymany przez właściciela sklepu opryszek zdołał wyrwać się wreszcie i zbiec. Właściciel sklepu obawiając się by do sklepu nie wtargnęli inni złodzieje, stanął w drzwiach i począł wołać „Trzymajcie bandytów". Napastnicy korzystając z ruchu na ulicach miasta zdołali zbiec.

Sklep Szczybuka mieści się w tem samem miejscu, w **którym** swego czasu **znajdował się kantor bankiera Targownika.** Przed trzema laty bandyci wśród których znajdował się b. przodownik policji Jarecki, dokonali napadu na kantor Targownika. W czasie pościgu było wówczas kilka osób rannych.

13 osób zatrutych czadem

wskutek wadliwej budowy pieców.

W areszcie koszarowym wyższej szkoły wojennej przy ul. Koszykowej 79 we wspólnej celi odsiadywali karę szeregowcy: Żelechowski, Szewnia, Lederman i Cholewka.

Wczoraj rano, gdy wartownik otworzył celę celem odebrania raportu, zastał wszystkich czterech leżących na pryczach i nie dających oznak życia. Zaalarmowane pogotowie po dłuższych zabiegach doprowadziło żołnierzy do przytomności. Wszyscy czterej zostali zaczadzeni wskutek wadliwej budowy pieca.

Przy ul. Obożnej 10 zaczadziły się trzy siostry Rzewnickie: Emilja, Bronisława i Marja w wieku lat od 50 do 60, oraz ich sublokatorka Helena Kotówna. Pogotowie udzieliło zatrutym pierwszej pomocy, przyczem Bronisławę przywrócono do przytomności dopiero po godzinnej akcji ratunkowej. W stanie bardzo ciężkim przewieziono poszkodowane do szpitala św. Rocha.

Przy ul. Radnej 7 zatruły się czadem trzy osoby Euzebjusz Ziółek, Marjan Franczak i Józef Urbanek. Do przytomności doprowadziło ich pogotowie.

Wreszcie w kotłowni kina „Apollo" przy ul. Marszałkowskiej 106 zaczadził się kotlarz Józef Stefaniak lat 69 (Białostocka 4) oraz syn jego 32-letni Kazimierz (Dobra 79). I w tym wypadku udzieliło im pomocy pogotowie ratunkowe.

Miljoner

wypadł z 24-go piętra i zabił się

Nowy Jork, 23 listopada

Znany miljoner Reginald Murray wypadł wczoraj z 24-go piętra nowobudującego się domu na bruk uliczny i poniósł śmierć na miejscu. Murray prowadził ostatnio budowę szeregu drapaczy nieba.

Czujny pies

ostrzegł przed pożarem.

Wczoraj około godz. 6 rano śpiący w pokoju służbowym, należącym do lokalu Automobilklubu Polskiego przy ul. Szucha 10 Franciszek Sobaczak i Henryk Zaborski przebudzeni zostali ujadaniem psa dzierżawcy bufetu w tymże lokalu Józefa Pawlaka.

Woźni wpadli do sąsiedniego pokoju, gdzie spały praczki Walerja Ciołkowa i służąca Zofja Mikołajczykówna. Ujrzeli oni **psa budzącego niewiasty i ściągającego z nich kołdry. Z sufitu zaczął tymczasem odpadać tynk i po chwili ukazały się płomienie.**

Zaalarmowano Nowoświecki oddział straży ogniowej, który po dwugodzinnej akcji pożar zlokalizował. Przyczyną pożaru była wadliwie wpuszczona w przewód kominowy belka.

Wrząca smoła

spowodowała pożar domu

Wczoraj w południe gęste kłęby dymu ukazały się w okolicy Starego Miasta. Strażak z wieży ratuszowej zaalarmował pogotowie pożarne.

Jak się okazało wybuchł pożar w domu należącym do towarzystwa akcyjnego „Querbracho", ul. Rybaki 4—6. Ustalono, że blacharz Chaim Fuks, zamieszkały przy ul. Mostowej 6 gotował na dachu parterowego budynku, mieszczącego wytwórnie futer, smołę do smarowania dachu. Smoła wykipiała i zapaliła się.

Gęste kłęby dymu wywołały panikę wśród mieszkańców drewnianych zabudowań. Na miejsce przybył I i drugi oddział straży ogniowej, który pożar ugasił. Nieostrożnego blacharza pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

W Tomaszowie i na terenie całego powiatu brzezińskiego wybory miały przebieg zupełnie spokojny.

O godz. 11 rano odbyła się w Tomaszowie manifestacja na cześć Marszałka Piłsudskiego z powodu zwycięstwa wyborczego Bloku Bezpartyjnego. Pochód z orkiestrami i transparentami przeciągnął ulicą miasta.

Pozatem agitacja była prowadzona bardzo słabo. Frekwencja głosów przed południem słaba, dochodziła do 20 proc. Po południu napływ wyborców zwiększył się, tak że ogólna frekwencja wyniesie prawdopodobnie 70 proc. Uprawnionych do głosowania jest 15.300 osób.

Awantury komunistów

w Nowej Wsi na G. Śląsku

Katowice, 23 listopada.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Onegdaj o godz. 10 wieczorem w Nowej Wsi podczas rozklejania afiszów doszło do bójki między komunistami i członkami związku powstańców górnośląskich. Bójkę zlikwidowała policja, lecz komuniści zebrali się w bocznej uliczce i napadli powtórnie na członków związku powstańców, przyczem zabili Tomasza Stelmacha.

Wdrożone dochodzenie przyczyniło się do aresztowania 10 osób z pośród miejscowych komunistów.

Wrzenie rewolucyjne

w Hiszpanii

Madryt, 23 listopada

(Telegram własny)

Mimo pozornego uspokojenia Hiszpanja żyje w dalszym ciągu jakby na wulkanie. Nastroje rewolucyjne wzmagają się i rząd nie czuje się bezpiecznym.

Do Madrytu ściągnięte zostały nowe oddziały wojska, wierne królowi. Na ulicach przeciągają gęste patrole wojska i policji.

Einstein

wyjeżdża do Ameryki

Berlin, 23 listopada

(Telegram własny).

Prof. Albert Einstein udaje się w dniach najbliższych do Nowego Jorku, gdzie ma przeprowadzić szereg badań w największem obserwatorjum astronomicznem. Einstein otrzymał wiele zaproszeń od miljonerów amerykańskich, ale wszystkie odrzucił, gdyż chce się zająć wyłącznie pracą naukową.

NAJSTRASZLIWSZA ZBRODNIA, TO ZABRAĆ DUSZĘ DZIECKA — WYDRZEĆ MU MOWĘ!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

B. posłowie przewiezieni z Brześcia

do więzień cywilnych.--Oddział specjalny w twierdzy brzeskiej zlikwidowany.--Część aresztowanych umieszczono w Warszawie, część w Grójcu.

B. posłowie dr. Kiernik, Mastek i dr. Pragier wypuszczeni za kaucją.

WARSZAWA, 23 listopada.
(Telefonem od własnego korespondenta)

W dalszym ciągu naszych wiadomości o likwidacji oddziału specjalnego więzienia wojskowego w Brześciu nad Bugiem otrzymujemy ze źródeł najbardziej miarodajnych wiadomości następujące:

W dniu 23 b. m. oddział specjalny więzienia wojskowego w Brześciu ZOSTAŁ OSTATECZNIE ZLIKWIDOWANY.

Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy sądzie apelacyjnym w Warszawie p. Demant powziął w stosunku do trzech b. posłów osadzonych w więzieniu decyzję o zmianie środka zapobiegawczego.

DECYZJA TA DOTYCZY DR. KIERNIKA („PIAST"), MASTKA (P. P. S. C. K. W.) i DR. PRAGIERA (P. P. S. C. K. W.). WSZYSCY TRZEJ ZOSTALI W DNIU 23 B. M. PRZEWIEZIENI DO WIĘZIENIA CENTRALNEGO W WARSZAWIE, SKĄD ZOSTANĄ ZWOLNIENI NATYCHMIAST PO ZŁOŻENIU WYZNACZONEJ KAUCJI W WYSOKOŚCI 10.000 ZŁ. ZA KAŻDEGO Z NICH.

B. poseł Kwiatkowski (Stronnictwo Narodowe) przewieziony został do więzienia w Toruniu. B. poseł Korfanty przewieziony został do więzienia mokotowskiego w Warszawie.

Wszyscy pozostali b. posłowie przewiezieni zostali do więzienia w Grójcu pod Warszawą. W Brześciu nie pozostał nikt. W nocy z niedzieli na poniedziałek o godz. 1 w nocy wszyscy posłowie przewiezieni zostali samochodami do Warszawy. Tutaj część samochodów skierowała się do Grójca a część do więzienia mokotowskiego.

O godz. 1 w nocy dnia dzisiejszego translokacja posłów z więzienia w Brześciu nad Bugiem została ukończona. Tymczasowy komendant więzienia w Brześciu pułk. Kostek Biernacki powraca na dawne swe stanowisko dowódcy 38 pułku piechoty w Przemyślu.

Straszliwy huragan rozpętał się w niedzielę

nad Krakowem i Małopolską Zachodnią, szerząc wielkie spustoszenia. — Kraków odcięty od świata.

Kraków, 23 listopada.
(Telegram własny)

W dniu wczorajszym przeszed nad Małopolską Zachodnią dwukrotnie potężny huragan. Pierwsze uderzenie fali wichrów nastąpiło około godz. 8-ej rano, drugie w samo południe.

Potężne fale wichrów uderzyły z niesłychaną gwałtownością, czyniąc ogromne spustoszenia w drzewach i drzewostanie, a także w urządzeniach telegraficznych. W ten sposób zostały przerwane połączenia telefoniczne na przestrzeni między Suchedniowem a Kielcami.

Unieruchomiona została również kilkakrotnie linja telefoniczna Kraków — Łódź i Kraków—Warszawa, gdyż między Jęzorem a Jaworznem powalone drzewa poprzerywały przewody. Podobny los spotkał linję Kraków — Lwów, gdzie opadające drzewa powaliły słupy telegraficzne między Wieliczką, a Doprzycami.

Między Słomnikami a Krakowem powyrywane z korzeniami wielkie drzewa zniszczyły zupełnie przewody telegraficzne i telefoniczne.

Pod Oświęcimem zerwany dach, upadając na druty, przerwał na pewien czas połączenie z tem miastem. W samym Krakowie w wielu miejscach poprzerywał całe sieci drutów. Przy ulicy Lubicz zerwany dach parowozowy, upadając na przewody zniszczył je zupełnie.

Skutkiem huraganu Kraków traci połączenie niemal ze wszystkiemi miejscowościami. Jedynie linja, łącząca z Zakoponem ocalała.

Trudno obliczyć w Krakowie ilość powalonych przez huragan parkanów. Pod naporem wichru nie ostały się nawet propagandowe tablice wyborcze.

Ze szczególną gwałtownością dął wicher na wieżę kościoła Marjackiego, przy czem trębacz na wieży kościoła czuł, jak wieżyca, chwieje się pod naporem wichru. Wiatr zrywał publiczności wychodzącej z kościoła kapelusze.

Ofiarą szalejącego wichru padło w mieście wiele drzew na plantacjach miejskich i w ogrodach prywatnych.

W wielu wypadkach wzywano straż ogniową, która musiała ratować zagrożonych mieszkańców. Straż podgórska o g. 8 rano musiała usuwać wielkie drzewo z jezdni przy ul. Łagiewnickiej.

Koło południa wzywano straż ogniowa na ul. Sobieskiego gdzie upadł wielki komin na dach domu i groził zawaleniem sufitów.

Na placu Lasoty w Podgórzu wiatr obalił parkan, który przygniótł przechodzącego 10-letniego Edwarda Grabca (Wielicka 5). Nieszczęśliwy chłopiec doznał złamania nogi.

Na rogu ull Topolowej i Mogilskiej zerwał wiatr dach, który zawisł na drutach przewodów elektrycznych.

Na domu kolejowym przy ul. Blich wiatr skrzywił wieżyczkę z piorunochronem. Uszkodzona została wspaniała kopuła kościoła św. Piotra, z której wicher stracił kilka miedzianych płyt.

Z powodu wielkiego wichru straż nie może czynić napraw, albowiem wiatr grozi obaleniem automatycznych drabin. Uszkodzony został rownież dach na zamku królewskim na Wawelu.

Co słychać w Rosji?

Ryga, 23 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W Rosji sowieckiej panuje spokój. Połączenie telefoniczne i telegraficzne i iskrowe funkcjonują normalnie. W dniu wczorajszym nie nadeszła z Rosji poczta, nie nadeszły również czasopisma sowieckie. Dziś natomiast gazety sowieckie przybyły, brak jednak wśród nich jednego numeru. Jako fakt charakterystyczny należy podkreślić, że posiedzenie CIK wyznaczone na 12 grudnia zostało odroczone do 22 grudnia.

Berlin, 23 listopada.

Informacje prasy niemieckiej o wydarzeniach w Rosji sowieckiej są nadal ciągle bardzo niejasne i skomplikowane. „Vossische Zeitung" donosi, że niemiecki urząd spraw zagranicznych uzyskał wczoraj połączenie z Moską przez Helsingfors. Nadeszła do Berlina depesza ambasady niemieckiej z Moskwy zapewniająca, że położenie polityczne w Rosji sowieckiej nie uległo zmianie. W kołach berlińskich przypuszczają, że przerwanie linji telefonicznych pomiędzy Berlinem i Moskwą nastąpiło skutkiem zawieji śnieżnych. Według „Lokal Anzeiger", koła polityczne berlińskie są przekonane, że w Rosji zaszły w polityce wewnętrznej poważne wypadki, aczkolwiek mogą to być wydarzenia nie posiadające zgoła charakteru przewrotu.

Wybory do sejmu śląskiego.

Katowice, 23 listopada.
(Telefonem od własnego korespondenta).

Wczoraj odbyly sie wybory do sejmu ślaskiego. Zanotowano tylko kilka drobnych zajść, które zlikwidowali sami komisarze wyborczy.

Do południa frekwencja wynosiła w Katowicach około 40 proc., a w Królewskiej Hucie 50 proc. Po południu frekwencja znacznie wzrosła, sięgając do 80 proc. na całym Górnym Ślasku.

★

Wyniki wyborów do sejmu śląskiego: w Tarnowskich Górach było uprawnionych do głosowania 1215 osób, głosowało 987 osób.

Nr. 1 — 200 w ub. niedzielę 225 gł., 2 — 20 głosów, 3 — 1 głos, 4 — nie oddano ani jednego głosu, 6 — 301 w ub. niedzielę 303, 7 — 3, 10 — 461 w ub. niedzielę 537.

Zwłoki strażaka

wydobyte z pod gruzów w Lyonie.

Lyon, 23 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z pod gruzów i obsuniętej ziemi wydobyto do chwili obecnej, ostatnie zwłoki strażaka. Ilość osób cywilnych, znajdujących się jeszcze pod gruzami jest nieznana.

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYZNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAC NASZEJ EMIGRACJI!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

SPORT

„Ilustr. Republika“
— Łódź —
24-go listopada 1930 roku

Ł. T. S. G. w klasie A!!!

Wspaniały sukces Warszawianki nad Wartą. Cracovia znów na czele tabeli.

Przedostatnia niedziela ligowa, posiadająca tak doniosłe znaczenie dla Łodzi i Warszawy ze względu na walkę między Warszawianką a ŁTSG. o utrzymanie się w Lidze zakończyła się wielką klęską łódzkiego footbalu.

W decydującym spotkaniu ŁTSG. nie potrafi zdobyć się na wysiłek i przegrywa do Ruchu 2:3, równocześnie zaś mecz warszawski zakończył się wspaniałym finischem Warszawianki, która w pięknym stosunku pokonała zeszłorocznego mistrza Ligi Wartę,, ratując się tym samym przed degradacją i grzebiąc w otchłań spadku benjaminka Ligi drużynę ŁTSG.

Od czasu istnienia Ligi jest to pierwszy wypadek, że o spadku do okręgowej klasy decyduje stosunek bramek, bowiem po wczorajszych spotkaniach, Ł.T.S.G. i Warszawianką przy jednoczesnem zakończeniu rozgrywek ligowych zdobyły jednakową ilość punktów po 12, jednakże stosunek bramkowy Warszawianki 27:66 jest przecież znacznie lepszy od stosunku ŁTSG. 25:67.

Obecnie stała się już nieaktualna sprawa protestu Warszawianki, gdyż bez względu na wyrok władz, Warszawianka pozostaje w Lidze. Wysiłek Warszawianki w ostatnich kilku spotkaniach jest godny podkreślenia. Drużyna ta, znajdując się w beznadziejnej sytuacji nie upadła na duchu i w ostatnich meczech dała sobie radę z takiemi zespołami jak Czarni i Warta i zremisowała z ŁTSG. i Garbarnią. Z pozostałych wyników wczorajszych wymienić należy zwycięstwo Cracovji nad Czarnymi. Na skutek tego zwycięstwa Cracovia wysunęła się ponownie na pierwsze miejsce. W tabeli i prawdopodobnie z miejsca tego nie zostanie już zepchnięta. Tabela ligowa po wczorajszych wynikach przedstawia się następująco:

1) Cracovia	21	31	45:22
2) Wisła	21	30	50:34
3) Legja	21	28	59:25
4) Warta	21	21	48:33
5) Polonja	22	26	59:39
6) Garbarnia	22	21	50:49
7) Pogoń	21	19	34:33
8) Ruch	21	19	33:44
9) Czarni	21	17	22:39
10) ŁKS.	21	15	38:39
11) Warszawianka	22	12	27:66
12) ŁTSG.	22	12	25:67

Cracovia-Czarni 2:1 (2:0)

Kraków, 23 listopada

Spotkanie Cracovia — Czarni w normalnych warunkach nie budziłoby większego zainteresowania w Krakowie ze względu na bądź co bądź dużą różnicę klasy.

Dzisiejszy jednak mecz ze względu na sytuację w tabeli i rywalizację Cracovji i Wisły o tytuł mistrza, budziło przedsmak sensacji i zgromadziło dość pokaźną ilość publiczności na boisko Cracovji.

W pierwszej połowie Cracovia ma silną przewadę i zdobywa w tym okresie 2 bramki obie ze strzałów Kossoka.

Przy lepszej dyspozycji strzałowej napastników Cracovji, wynik do przerwy mógłby być znacznie wyższy.

Po zmianie stron obraz gry zmienia się. Stroną atakującą są teraz Czarni, którzy z minuty na minutę zdobywają większą przewagę.

Cracovia gra wyraźnie defenzywnie, pragnąc utrzymać wynik. Tymczasem ataki Czarnych nie ustają i jeden z nich kończy się rzutem z rogu, z którego pada honorowy punkt dla drużyny lwowskiej ze strzału Drzymały.

Pod koniec zawodów gra jest b. brutalna. Sędzia zmuszony jest ciągle interwenjować. Przy zejściu drużyn z boiska wynikła bójka między niektóremi zawodnikami a publicznością.

Meczem kierował p. Bira z Łodzi.

Warto zaznaczyć, że gra prowadzona była wśród niesprzyjających warunków atmosferycznych (zawierucha).

Pogoń — Garbarnia 0:0.

LWÓW, 23 listopada

Dzisiejszy mecz Pogoni z Garbarnią nie wywołał większego zainteresowania ze względu na nieznaczną stawkę meczu. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Gra na niskim poziomie i mało ciekawa.

W pierwszej połowie przewaga należała do Garbarni, po zmianie stron Pogoń energiczniej atakowała, nie była jednak w stanie zdobyć bramki z powodu fatalnej gry napastników. Meczem kierował p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

RUCH—Ł. T. S. G. 3:2 (1:0).

Ładna gra zespołu śląskiego.—Brak ambicji u łodzian.

Łódź 23 listopada.

W decydującem spotkaniu, w meczu o bardzo poważną stawkę drużyna ŁTSG nie potrafiła się zdobyć na wygraną. Gracze nie dali z siebie maximum wysiłku, nie potrafili zdobyć się na ofiarną grę, nie umieli godnie zapanować nad swemi nerwami nic dziwnego, że o klasę lepszy zespół Ruchu zawody wygrał.

Drużyna łódzka ne zrozumiała należycie swego zadania, i zastosowała taktykę, która niemal zawsze w piłce nożnej zawodzi.

Miast zdobyć się na heroiczny wysiłek, miast wydać z siebie maximum energji i siły woli, która niewątpliwie zaskoczyłaby przeciwnika i byłaby bardzo poważnym atutem przeciwko większej umiejętności zespołu śląskiego, gracze drużyny łódzkiej obrali sobie za cel polowanie na kości przeciwnika.

I jaki był z tego skutek? że spokojnie grający Ruch całkowicie zapanował nad sytuacją, górował we wszystkich linjach nad łodzianami, a w drugiej połowie sprowokowani gracze Ruchu odpowiadali pięknem z nadobne i gra zamieniła się na kopaninę z której większe korzyści odniosła drużyna śląska mająca w swych szergach fizycznie silniejszych zawodników.

Przy pięknej pogodzie i doskonałym stanie boiska rozpoczyna grę Ruch. Pierwsze minuty przynoszą grę otwartą, przyczem ataki ŁTSG inicjowane przez Herbstreicha są znacznie groźniejsze. Stan ten nie trwa jednak długo Ruch rozgrywa się bowiem na dobre i wysyłając ciagle w bój swoje doskonałe skrzydła zdobywa z minuty na minutę większą przewagę.

W tym okresie ładnie pracuje lewa strona gości Włodarz—Sobota, która tyłom gospodarzy nie daie chwili spokoju. ŁTSG ogranicza się do wypadów, no ta bene dość groźnych, zwłaszcza gdy przy piłce znajdował się Herbstreich.

W 22 min. gracz ten oddaje piękną „bombę“ z odległości conajmniej 30 kroków, lecz słupek stanął na przeszkodzie w zdobyciu bramki. Tempo gry zaostrza się z minuty na minutę. W 25 min. jeden z ataków gospodarzy kończy się zdobyciem bramki, nieuznanej przez sędziego z powodu wyraźnego spalonego. W 5 min. później ŁTSG znów atakuje, stwarzając zamieszanie pod bramką gości: Kremer wybiegając z bramki, błąka się na polu karnym nie mogąc z powodu natłoku dostać się z powrotem do swej świątyni: Sokołowski i Herbstreich oddają dwie piękne „bomby“, raz jednak piłkę broni niemal z siatki Katzy, drugi raz odbija się ona o słupek.

Kilkuminutowa przewaga drużyny łódzkiej ustaje i teraz Ruch rozpoczyna nową serję ataków. *Już w 23 min. Peterek ładnie wypuszcza Urbana, którego centrę zamienia w ładną bramkę Włodarz* Na widowni cisza. Od tej chwili przewaga Ruchu nie ustaje. Łodzianie grają co raz słabiej, chaotycznie i w tym okresie pod każdym względem ustępują gościom

Po zmianie stron ŁTSG rozpoczyna gwałtowne ataki. *W 5-ej min. Gallert wysuwa ładnie Herbstreichowi, który pakuje piłkę lekko do siatki obok robinzonującego Kremera.* Wrzawa na trybunie. Publiczność okrzykami i brawami zachęca swoich do podwyższenia wyniku, zespół łódzki nie potrafi jednak zapanować nad swemi nerwam i,zmuszając sędziego do ciągłych interwencji. Ruch opanowuje sytuację i przypuszcza serję nowych ataków. *W 10-ej min. Urban ładnie przerywa się przez pomoc gospodarzy, dośrodkowuje przyziemnie i nadbiegający Włodarz zdobywa drugą bramkę dla swych barw.* W szeregach ŁTSG ogromna konsternacja i z minuty na minutę łodzianie grają słabiej. Psychiczne załamanie się gospodarzy wykorzystuje Ruch i bezustanie przesiaduje teraz na polu karnym gospodarzy.

W 23 min., słabo grający Milde stacza pojedynek z Buchwaldem, z którego zwycięsko wychodzi ślązak i zyskuje trzecią bramkę dla swych barw. W drużynie gości ogromna radość. Gracze całują się i winszują sobie wzajemnie.

W minutę później atakuje ŁTSG, jeden z obrońców Ruchu dotyka piłki ręką i rzut karny zamienia pewnie na bramkę Mille.

Ostatnie minuty nie należą już do ciekawych. Zawodnicy ŁTSG nie mają już sił, by zdobyć się na wysiłek, w dodatku zmienia się nagle pogoda, boisko nawiedziła ogromna wichura i żaden z zespołów nie jest już w stanie zmienić wyniku.

W ostatnich kilku minutach zawodnicy wogóle się zapominali, nie zważając absolutnie na sędziego i częstując się zbyt często kułakami.

W drużynie Ruchu najwięcej podobali się Włodarz, Sobota, Urban i Katzy, Peterek słabszy, niż zazwyczaj. W ŁTSG najlepsi Herbstriech i Mikołajczyk.

Sędziował uważnie i bezstronnie pan Adamski z Poznania. Widzów 2 tysiące.

Warszawianka--Warta 4:0 (2:0)

Sensacyjny przebieg decydującego meczu.

Warszawa, 23 listopada

Oczekiwany z tak wielkiem zainteresowaniem mecz między stojącą nad spadkiem do klasy okręgowej Warszawianką i mistrzem Ligi Wartą, zakończył się sensacyjnem zwycięstwem drużyny stołecznej w stosunku 4:0.

Do meczu wczorajszego stanęły obie drużyny w swych najsilniejszych składach.

Warta grała jedynie bez Przybysza z Andrzejewskim na lewem skrzydle

Mecz był prowadzony w ostrem tempie, Warta zrazu lekceważy sobie przeciwnika, który powoli wywalcza sobie przewagę i bardzo często zagraża bramce przeciwnika, to też reprezentacyjny bramkarz Fontowicz jest w ciągłem oblężeniu. Dopingowani przez publiczność gracze warszawscy walczą o każdą piłkę i skutecznie nacierają.

W 20 minucie sędzia dyktuje rzut karny dla Warszawianki. Pewnym egzekutorem rzutu jest Zarzecki i Warszawianka prowadzi 1:0.

W 29 minucie, po rzucie z rogu Materski podwyższa wynik i Warszawianka prowadzi 2:0.

Do przerwy, mimo wysiłków obustronnych wynik 2:0 dla Warszawianki pozostaje już bez zmiany.

Po zmianie stron, ambicją Warszawianki jest powiększenie rezultatu cyfrowego. Każdy ich atak odbywa się przy zachęcających okrzykach publiczności.

Już w 6-ej minucie Szenajch inicjuje atak zakończony bramką, przez co wynik podskoczył do 3:0 na korzyść gospodarzy. Zanosi się na sromotną klęskę Warty. Warszawianka mając już zapewnione zwycięstwo skupia teraz swoich zawodników na swojej połowie boiska. Do głosu powoli dochodzi Warta, gdzie niezawodny Wojciechowski raz za razem wypuszcza w bój dobrze tym razem dysponowanego Stalińskiego, tyły jednak gospodarzy grają bezbłędnie.

W ostatnich minutach tego niezwykle emocjonującego meczu, a ściślej mówiąc na dwie minuty przed końcem, kiedy już publiczność powstała z miesc, udaje się Szenajchowi po raz czwarty umieścić piłkę w bramce Fontowicza.

Ppbliczności około 3 tysięcy osób.

Lechja na czele tabeli

rozgrywek o wejście do Ligi. — Sensacyjna porażka Legji poznańskiej.

Wilno, 23 listopada.

Drugi międzygrupowy mecz o wejście do Ligi zakończył się oczekiwaną klęską 82 p.p., który nie jest w stanie zdobyć żadnego punktu

Dzisiejszy przeciwnik 82 p.p. górnośląski AKS. górował o klasę nad przeciwnikiem i osiągnął zupełnie zasłużone zwycięstwo.

Jedynie w pierwszej połowie gospodarze trzymali się dzielnie, przechodząc nawet dość często do ataków.

Pierwsze dwie bramki dla AKS-u zdobywa Niechcioł.

Przy stanie 2:0 kończy się pierwsza połowa. Po zmianie stron pierwsze minuty należą do 82 p.p., który naciera z niezwykłą energją. Gospodarzom udaje się nawet zdobyć bramkę przez Gwoździńskiego jednak AKS. zabiera się znów do energicznych ataków, zyskując dalsze bramki ze strzałów Niechcioła 3 i Dudy 2.

Pod koniec zawodówd AKS. lekceważy już sobie przeciwnika, który zyskuje jeszcze dwie bramki przez Gwoździńskiego i Kwasowca. Ogólny wynik spotkania 7:3 dla AKS-u. Meczem kierował p. Jarosz z Lublina.

LECHJA — POGOŃ 3:0.

Międzyklubowe zawody bokserskie „Zjednoczonych".

Organizacja zawodów mocno szwankowała.

Co może ździałać dla propagandy, dobra organizacja pokazały nam dotych czasowe zawody bokserskie urządzane przez stowarzyszenie sportowe „Union" w sali „Helenowa". Wszystkie niemalże dotychczasowe zawody „Unionu" posia dały tę zaletę, że były interesująco, sprawnie organizowane, to też ostatnie mecze cieszyły się kolosalną frekwencją publicznością, która nie szczędziła gospodarzom swego uznania.

Wczorajsze, międzyklubowe zawody bokserskie urządzone przez „Zjednoczonych" w lokalu własnym przy ulicy Przędzalnianej, jakkolwiek zgromadziły pełną widownię, to jednak nie mogą się poszczycić dobrą organizacją. Zawody rozpoczęto z godzinnem opóźnieniem, a w dodatku z liczby zapowiedzianych dwunastu par walczących, pozostało tylko osiem, i traf chciał, że naj ciekawsze walki wag cięższych się nie odbyły. I tak nie widzieliśmy Seweryniaka w walce z Banasiakiem, dwuch walk wagi półciężkiej i jednego spotkania wagi lekkiej.

Wogóle, uważamy, że dwanaście walk to stanowczo przeciążenie programu, ale w takim razie nie należy reklamować i wprowadzać w błąd publiczność, która płaci i ma prawo żądania do trzymania obietnic.

Ogólnie mówiąc, organizacja wczorajszych zawodów była marna.

Poziom techniczny wczorajszych zawodów był wcale wysoki, a niektóre walki bardzo interesujące. Dobrze się spisali „unioniści" Szlegiel i Kierzkowski, którzy robią postępy naprawdę żdu miewające. Słowa uznania należą się również Gawinowi (Geyer) który zmienił się nie do poznania od ostatnich zawodów w Helenowie. Jest to bardzo cen ny narybek łódzkiego pięściarstwa. Jego kolega klubowy jest znów w formie. Bardzo dobrze się spisali Kilański (Kruschender), Pynkowski (Zjednoczone), Garnczarek i Chmielewski (obaj I. K. Poznański).

Natomiast zastraszający spadek formy notujemy u Kuropatwy, który jest dziś cieniem swej zwykłej doskonałości.

Przebieg poszczególnych walk był nastepujący:

Waga musza: **Piestrzyński (Sokół)** po mało ciekawej walce zwycięża początkującego i tchórzliwego nieco Optułowicza (Widzewska Manufaktura).

Waga piórkowa: Przytomny pięściarz „Unionu" **Szlegiel** jest zdecydowanym zwycięscą nad Kminem (Zjednoczone). Szlegiel jest pierwszorzędnym materjałem na pięściarza, ma wszystkie dane ku temu, aby w niedługiej przyszłości wybić się na czoło w swojej wadze.

W tej samej wadze **Gawin** (Geyer) walczy doskonale i zasłużenie wygrywa spotkanie z Szmieglem (Zjednoczone). Gawin idzie ostro, czem dezorjentuje zupełnie przeciwnika, który kończy walkę zupełnie groggy..

W tej samej wadze odbyło się jeszcze jedno spotkanie, między **Kierzkowskim** (Union) a Klimkiewiczem (Zjednoczone). Zwycięża pewnie Kierzkowski, operuje on jednak za dużo lewą. Klimkiewicz jest bardzo jeszcze bojaźliwy.

W wadze lekkiej odbyło się najciekawsze spotkanie dnia między **Kilańskim (Kruschender)** a **Chmielewskim** (Poznański). Przez dwie rundy Kilański stale wchodzi na serję przeciwnika to też dużo inkasuje, w ostatniem starciu zrozumiał on taktykę i dobrze unika. Chmielewski spotkał tym razem poważniejszego przeciwnika, i górował nieznacznie. Walkę byłby może rozstrzygnął na swoją korzyść, gdyby nie ostrzeżenie jakie otrzymał. Spotkanie dało wynik nierozstrzygnięty.

W tej wadze, **Lipiec** (Geyer) walczył z Bartosiakiem (Zjednoczone). Rutynie Lipca przeciwstawił Bartosiak serce i chęć zwycięstwa. Wytrzymał do ostatniej chwili tempo, musiał jednak uznać wyższość przeciwnika. Wygrywa wysoko na punkty Lipiec.

Waga półśrednia: Na ringu stanęli: Dutkiewicz (Geyer) — Pankowski (Zjednoczone). Wygrywa cięższy **Pankowski**. Ma on silne prawe ale nie precyzyjne. Dutkiewicz dzielnie się bronił, nie mógł on wiele zrobić i musiał skapitulować.

W tej samej wadze interesująco zapowiadała się walka Kuropatwy (Kruschender) z Garnczarkiem (Poznański), niestety pabjaniczanin rozczarował. Nie jest on w formie i w drugiej rundzie, prawie że bez walki pozwolił się wyliczyć przez dobrego **Garnczarka**. Na tem zakończono wczorajsze zawody.

Zawodami kierowali w ringu pp.: Eugenjusz Nowak i Erwin Stibbe (na zmianę) zupełnie dobrze.

Ł. K. S.—W. K. S. 3:0 (0:0).

Towarzyskie spotkanie 2 razy po 30 minut.

Trzeci z rzędu mecz Ł. K. S.-u w walce o tytuł mistrza m. Łodzi nie doszedł do skutku. Drużyna „czerwonych" stawiła się na boisko dopiero na godz. 10-tą (podobno godzinę tę wyznaczył oficjalnie Ł.Z.O.P.N.) zaś Kolegjum Sędziów wydelegowało arbitra p. Dowbora na godz. 9.30. Wskutek tego p. Dowbór odgwizdał walcower na rzecz W. K. S.-u, zaś Ł. K. S. — wniesie protest. Ciekawe, kto miał rację, i jak ta sprawa się zakończy.

Rozegrane spotkanie towarzyskie musiało być skrócone do 60 minut, gdyż na tem samem boisku odbył się również mecz ligowy. Miłą niespodziankę sprawiła sportowcom aura darząc ich po szeregu dni śnieżnych i deszczowych piękną, iście wiosenną pogodą.

Niestety, gra obydwuch drużyn nie dostroiła się do ładnego „gestu przyrody" i nie prezentowała bynajmniej czołowej klasy piłkarstwa łódzkiego. Kombinacje były mało przemyślane i często niecelowe, a gracze nie wysilali się zbyt nio i nie wkładali do walki ambicji i ofiarności.

Składy drużyn były następujące:

Ł. K. S.: Jakubiec, Radomski, Kowalski, Jańczyk, Kędzierzawski, Pegza, Stollenwerk, Durka, Szałapski, Król, Mikołajczyk.

W. K. S.: Kotlicki, Fliegel, Strzelczyk, Klajnert, Duczyński, Szczepaniak, Kaczmarek, Nykiel, Przygoński, Klimczak.

A więc Ł. K. S. wystąpił zaledwie z kilkoma graczami ligowemi. Pomimo to na zwycięstwo w zupełności zasłużył, choć pomogła im w tym znacznie słaba gra bramkarza wojskowych Kotlickiego.

Pierwsze minuty gry należą do Ł. K. S.-u, który parokrotnie naciera lewą stroną ataku. Wojskowi reagują na to trzema wypadami lecz piłka staje się łupem bramkarza, bądź idzie na aut. Teraz znów Ł. K. S. — częściej przy piłce. Szałapski pracuje ładnie z Durką i Królem, owocem czego jest skuteczna akcja zakończona ostrym strzałem tuż nad poprzeczką.

Do przerwy utrzymuje się wynik bezbramkowy. W czasie pauzy uczczono jubileusz setnego meczu Klimczaka w barwach W. K. S.-u wręczeniem mu upominku.

Po zmianie stron gra się znacznie ożywiła, dzięki większej aktywności ataku czerwonych. Szczególnie Szałapski jest czynny i ruchliwy i dobrze wysuwa Stollenwerkowi, bądź Mikołajczykowi, który jednakże na pozycję skrzydłowego posiada za słaby bieg. Wreszcie w 6 min. w jednym z ataków Ł. K. S.-u udaje się Durce ostrym dolnym strzałem umieścić piłkę po raz pierwszy w bramce wojskowych.

W chwilę później ładny strzał Szałapskiego zostaje zamieniony na korner, — jednak nie wyzyskany. Wyniki wojskowych pomimo dobrej gry Kaczmarka Nykla spełzają na niczem, wskutek pewnej gry tyłów Ł. K. S.-u.

W 25 min. atak „czerwonych" zostaje uwieńczony ładną bramką strzeloną przez Stollenwerka z podania środka pomocy.

W chwilę później ostatni punkt dla Ł. K. S.-u uzyskuje Mikołajczyk ze strzału do pustej bramki (Kotlicki zbytecznie wybiega)..

Wojskowi grają w 10-kę, gdyż sędzia usuwa Strzelczyka za grę faul. Do końca gry wynik już się nie zmienia, pomimo obustronnych wysiłków.

W Ł. K. S.-ie wyróżnił się Jakubiec i Szałapski, zaś u wojskowych Nykiel.

Sędzia p. Dowbór zupełnie dobry.

Czwórmecz Hasmonea—Geyer

Ładna gra Ł.K.S-u na przedmeczu.

Turniej gier sportowych z udziałem Ł. K. S.-u, Geyera i Hasmonei wzbudził niezbyt wielkie zainteresowanie. Zaledwie mała garstka widzów przyglądała się obfitemu programowi.

Na pierwszy ogień poszła siatkówka męska systemem trójkowym między Ł. K. S.em i Geyerem 30:27.

Gra niezmiernie ciekawa prowadzona w żywiołowem tempie wykazała wyższość trójki „czerwonych", w której rej wodził doskonały Olczak. Geyer uzyskuje jednak zaszczytny wynik dzięki ofiarnej grze całej drużyny. Najlepszymi „szczupakami" odznaczył się jednak Wachowski.

Siatkówka żeńska między Geyerem i Hasmoneą dała końcowy wynik 34:32 dopiero po dogrywce. Początkowo prowadziła Hasmonea uzyskując w pierwszej połowie 15:14. Dopiero pod koniec Geyer wyrównuje i po dogrywce uzyskuje zwycięstwo. Gra równorzędna, na ogół monotonna. W Hasmonei wyróżniła się Markowiczowa dobrą orjentacją. Obie drużyny cechuje brak dobrych strzelczyń „szczupaków".

W siatkówce męskiej zespół Geyera wykazał wyższość techniczną nad Hasmoneą uzyskując znaczne zwycięstwo w stosunku 30:11 (15:2).

Koszykówka żeńska wykazała równość sił Hasmonei i Geyera. Przez cały czas gry wynik zmieniał się naprzemian co dawało dużo emocji rozgorączkowanej publiczności. Celne kosze Srebrnikówny i Steinówny przyczyniły się jednak do zwycięstwa drużyny Hasmonei, choć w niewielkim stosunku 10:8 (4:4).

Ostatnie spotkanie programu między męskiemi drużynami Geyera i Hasmonei było prowadzone w nadzwyczaj szybkiem tempie nawet nieco za ostrem i zbyt brutalnem.

Jednak gra ciekawa, a kosze sypały się jak z rękawa. Zwycięstwo przypadło w udziale Hasmonei, głównie dzięki doskonałym koszom Laufra. Obie drużyny wykazały niesłychaną zaciętość i twardość. Ostateczny wynik 25:21 dla Hasmonei.

L. A.

Czterech mistrzów świata

walczy 13 i 14 grudnia w Łodzi.

Łódź, 23 listopada

W uzupełnieniu naszej wiadomości o projektowanym przyjeździe najlepszego pingpongisty świata, mistrza Barny (Węgry) do Łodzi dowiadujemy się, że pertraktacje są już tak daleko posunięte, że ostateczna odpowiedź nadejdzie w ciągu najbliższych kilku dni.

W dniu wczorajszym nadeszła wiadomość, że obok Barny przyjedzie jeszcze trzech mistrzów świata, a mianowicie Nekoly, Nitroy i David. Jest to mistrzowska czwórka węgrów. Wszyscy są mistrzami świata w poszczególnych konkurencjach, najlepszym jest singlista Barna, który odbywa obecnie triumfalne tournee po Niemczech.

Słynna czwórka węgierskich pingpongistów wyraziła już swą zgodę na dwa mecze w dniach 13 i 14 grudnia. Pierwotny projekt rozegrania zawodów jednego dnia w Łodzi, a drugiego w Warszawie, prawdopodobnie zostanie zaniechany, a gościna węgrów w Polsce ograniczy się do Łodzi.

Pozostałe mecze

piłkarskie w Łodzi.

Widzewska Man. — Kruschender 3:0 (2:0). Ostatni mecz o wejście do klasy B. Bramki dla Widzewskiej Man. zdobyli: Kowalewski, Walter i Strzelczyk. Mecz został przerwany na 30 min. przed końcem z powodu niesubordynacji drużyny pabjanickiej. Sędzia p. Rakowski.

Zjednoczone—IKP 1:0. Zawody o **puhar „Expressu"**.

Widzew III — SSKM 9:1. Zawody o tytuł mistrza klasy C.

ŁKS II — KKS 2:1. Zawdy powyższe o tytuł mistrza klasy B rozegrane zostały w dniu wczorajszym w Kaliszu. Obie bramki dla ŁKS-u zdobył Sędziwy, dla KKS-u Michalak. Sędzia p. Stępień.

Niedzielne imprezy

sportowe w Warszawie.

W Warszawie w dniu wczorajszym w meczu bokserskim CWS zremisowała ze Skrą. W meczu koszykówki Uniwersytet został pokonany przez Politechnikę 46:19.

Piłka nożna

na Górnym Śląsku.

W dniu wczorajszym uzyskano w spotkaniach piłkarskich na G. Śląsku następujące wyniki: IFC—Dąb 3:0, Zgoda — AKS II 3:0, Pogoń — 06 Bogucice 3:0.

Wczorajsze zawody

footballowe na Węgrzech.

W dalszym cągu spotkań o mistrzostwo uzyskano w dniu wczorajszym na Węgrzech następujące wyniki: Batya—Hungaria 3:3, FTC—Kispesti 5:2, Sabaria — Vasas 5:1.

Ostatnie wyniki Tarisa

w pływaniu

Słynny pływak paryski, Taris, startował na zawodach pływackich w Paryżu i osiągnął na 100 m. czas 1:02.3 a zatem gorsze od ostatnich wyników Bocheńskiego. Jak wiadomo w pierwszej połowie grudnia Bocheński zmierzy się z Tarisem w finałowych walkach o puhar Levy'ego.

A. Z. S. (Poznań) mistrzem Polski w koszykówce.

Warszawianki zdobyły mistrzostwo w hazenie.

W Poznaniu odbył się w dniu wczorajszym ostatni mecz o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej między AZS-em a Cracovią, zakończony zwycięstwem AZS-u poznańskiego w stosunku 29:27. Gra była niezwykle ciekawa. Cracovia stawiła dzielny opór. Po tem zwycięstwie tabela rozgrywek w piłkę koszykową o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco: 1) AZS (Poznań) 6 pkt., Polonja (Warszawa) 1 pkt., Cracovia 1 pkt. Decydujący mecz o mistrzostwo Polski w hazenie między ŁKS-em a AZS-em warszawskim zakończył się zwycięstwem AZS-u 3:0 (walcower) z powodu nieprzybycia drużyny łódzkiej. Wskutek tego walcoweru AZS warszawski zdobył tytuł mistrza Polski w hazenie.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID"

Dziś i dni następnych!

KRÓL TENORÓW — KRÓL TENORÓW

JAN KIEPURA

I KUSZĄCA

BRYGIDA HELM

w arcydziele dźwiękowem

Naepol, śpiewające miasto

Film ten w żadnem innem kinie Łodzi demonstrowany nie będzie.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10. — Przedsprzedaż biletów w kasie kinoteatru od godz. 12 do 2-ej. — Passe-partout prócz urzędowych i prasowych nieważne.

GRAND KINO — Dziś i dni następnych!

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 4. 6. 8. i 10.15 wiecz. W soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe, ostatni seans o godzinie 10.15 wiecz.

Wspaniałe arcydzieło filmowe całkowicie w kolorach. Beztroskie żarty i romantyczne przygody łazika-poety Franciszka Villona Czarujący bogactwem wystawy film kolorowy p. t.

„Król Żebraków"

Przepiękny romans śpiewno-muzyczny. Muzyka Rudolfa Frimla

W roli głównej:

JEANETTE MAC DONALD (znana z Parady miłości")
DENIS KING (najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda).
LILLIAN ROTH

Uwzględniając krytyczny stan naszego miasta, pomimo wielkich kosztów w związku sprowadzenia tego filmu ceny miejsc nie podwyższone.- -Celem uniknięcia natłoku, uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.

Nadprogram: Bitwa o Warszawę.

LUNA — Dziś i dni następnych!

Gdy Północ Wybije

Dramat szału, zmysłów, wielkiej miłości i zbrodniczych namiętności.

W rolach głównych:

Kusząca i zmysłowa — i ulubiony, genjalny

Jacqueline Logan CLIVE BROOK

Wyjątkowo piękna ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją LEONA KANTORA. — Początek seansów o godzinie 4-ej po południu, w soboty i niedziele o godzinie 12 ej w południe. — Ceny miejsc popularne, na 1 seans od 1 zł., w soboty i niedziele od godziny 12-tej do godziny 3-ciej po 75 gr. i 1 zł.

Porucznik Armand Ramon NOVARRO ?



1 dolara za każdą żywą pluskwę

znalezioną po przeprowadzeniu dezynfekcji preparatem **„FUMIGATORE CIMEX"**, przy zastosowaniu się do sposobów użycia, wypłacimy natychmiast. „FUMIGATORE CIMEX" jest świecą dezynfekcyjną, tępiącą radykalnie **w ciągu 5 godzin** wszelkie insekty (pluskwy, wszy, mole, karaluchy) i mikroby chorobotwórcze. Posiadamy pochwalne orzeczenia rozlicznych instytucji rządowych i komunalnych:

ZAKŁADY CHEMICZNO-DEZYNFEKCYJNE „SALVATOR", Katowice.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

ZASTĘPSTWO: **Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź. 6-go Sierpnia № 1. Tel. 188-58**

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności. i dentystyka Kapiele świetlne, lampa kwarcowa elektryzacja. Roentgen. szczepienia. analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **Porada 3 złote**

Dr. med.
J. M. Barciński
rentgenolog
Zakład rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy. Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu własnem pacjenta.
Przyjm. godz. 5—8.
ul. 11-go Listopada 20, tel. 214-50.

TRAN
leczniczy świeży
nadszedł
do Apteki
St. Hamburga i S-ki
w Łodzi, Główna 50, tel. 218-61.

BIURKO
amerykańskie
w b. dobrym stanie, dębowe Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

Lekarz - dentysta
B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godziny przyjęć od 4—7 wieczór.

Dr. med.
Łagunowski
Powrócił.
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Miód
pszczelny, leczniczy prawdziwy pod gwarancją w blaszankach **5 kg. 16 zł.**
10 kg. 31 zł.
20 kg. 61 zł.
wysyła za pobraniem poczt.
JAN SNIEG
Jastrzębowo, poczta Denysów 1
Opłatę poczt. ponosi Odbiorca.

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy — specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote

Osłabienie błednicę leczy Hemogen oryginalny tylko z firmą Klawe

---

GABINET
Fizykalnej Terapji
przy T-wie
LINAS-HACEDEK (nocne pogotowie)
ul. Cegielniana № 53.
Czynny od g. 10-2 i od 4-6 po poł

Kwarcówka	**1 zł.**
Diatermia	**3 zł.**
Soluks	**2 zł. 50 gr.**
Kąpiel elektr.	**2 zł. 50 gr.**

„LEICA" — aparat fotogr. używany, lecz w dobrym stanie okazyjnie kupię. Łask. oferty sub „Leica" z podaniem ceny do adm.

Lokale

DUŻY pokój z balkonem dla małżeństwa ewent. na biuro do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Wiadomość: tel. 156-02. 30

POSZUKUJE się lokal (może być warsztatowy) dla stowarzyszenia. Oferty sub „Ł. K. B." 25

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie: Gdańska 21, Smukalski.

Kupno i sprzedaż

FISHARMONJA w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: tel. 210-74. w godz. 4—10 w. 24

Zaginął portfel
w kinie „Splendid" w dniu 22-go b. m. Uczciwy znalazca zechce zwrócić znajdujące się w nim bezwartościowe dlań papiery w języku francuskim, **zatrzymując gotówkę. Łódź, Skrzynka pocztowa 17.**

Kupię za gotówkę
FUTRO tylko w dobrym stanie dla osoby niskiego wzrostu. Telefon 137-60

Samochód
Chrysler, 70 HP, torpedo, w wyśmienitym stanie
DO SPRZEDANIA.
Wiadomość w administracji „Republiki".

Pokój lub 2 pokoje
wprost od gospodarza, na Piotrkowskiej, potrzebny, płacę zgóry za rok. Oferty sub „Pokój" do admin. „Republiki".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1 89-00. Tłocznia: 1-80-80.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50 zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt) NA STR. I-ej zł .2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50. poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Konto P. K. O. 63.143.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika". sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.